

Targi... targi...

W przededniu otwarcia

(Nasz specjalny wysłannik telefonuje z Poznania)

Deszcz, który zaczął dokuczliwie śnieć w piątek od wczesnych godzin rannych, nie zahamował ani na moment końcowych przygotowań targowych. Najwięcej kłopotów sprawił plastikom pracującym przy różnorodnych malowidłach. Jeśli już jesteśmy przy sprawie plastycznej tegorocznych Targów, to stwierdzamy od razu, że będzie ona znacznie ładniejsza niż w roku ubiegłym. Królują niepodzielnie „styl festiwalowy”. Ogłędem wczoraj halę nr 2, mieszczącą ekspozycję naszego przemysłu lekkiego. Niezliczone rodzaje tkanin jedwabnych, bawełnianych i wełnianych, wśród których poczesne miejsca zajmują znane szeroko w świecie wyroby andrychowskie. Tworzą one upięte na lekkich konstrukcjach barwne wzory geometryczne.

Napływ zagranicznych gości wzmaga się z każdą niemal godziną i już dziś pewne jest, że ilość ich przekroczy pokaznie przewidywaną liczbę 3.500. Przybyli już goście z 30 blisko państw różnych części świata, a na poznańskim lotnisku lądują bez przerwy dalsze samoloty. Zwraca uwagę duży napływ gości z Niemieckiej Republiki Federalnej. Ostatnio przyleciał do Poznania znany szeroko specjalista aparatów precyzyjnych pan Hans Stutzer, którego ekspozycje wystawiane są w hali nr 12.

Niemiecka Republika Federalna jest największym tegorocznym wystawcą zagranicznym. Drugie z kolei miejsce zajmuje Czechosłowacja. 90 wagonów czeskich ekspozycji zajmuje 2.200 metrów kw. powierzchni krytej i 2.900 metrów kw. powierzchni otwartej. Czechosłowacy chcą do 1960 roku zwiększyć obroty w swym handlu zagranicznym o 55 proc.

Znacznie szerszy niż w roku ubiegłym udział biorą w tegorocznych Targach kraje zamorskie. W tym roku wystawia swoje wyroby 12 firm państw zamorskich, gdy w roku ubiegłym w Targach brały udział dwie tylko takie firmy.

W ogóle na każdym kroku widać wielki skok naprzód. Wietnam np., który w roku ubiegłym zajmował jedną tylko salkę, w tegorocznej imprezie ekspozycje swe wyroby w specjalnym pawilonie. Po raz pierwszy bierze udział w Targach Jugosławia. Prezentuje swe wyroby 119 firm jugosłowiańskich. Jugosłowianie pokazują na Targach m. in. wyroby swego najmłodszego przemysłu — motoryzacyjnego. Zainteresowanie budzi w szczególności model skutera fabryki Tomos z Kopar, który na 100 km zużywa tylko dwa litry paliwa.

Ogółem na tegorocznych Targach reprezentowanych jest 35 państw wobec 23 w roku ubiegłym. Postęp więc ogromny! Niezaprzeczalnie wpłynął na to nowy w porównaniu z rokiem ubiegłym charakter Targów. Nie wystawia, nie generalny przegląd naszych osiągnięć i perspektyw, ale impreza czysto handlowa. Toteż, jeśli chodzi o nasz udział, pokazujemy na Targach tylko to, co już możemy ekspozycjonować. Warto przy okazji podkreślić, że nasze obroty z krajami kapitalistycznymi urosły z 2.067 milionów rubli w roku 1954, do 2.632 milionów rubli w roku ubiegłym. Ważki w tym uroście udział miały zeszłoroczne pierwsze po kilkunastu latach Targi. Hasło „handlujemy”, zdobywa sobie coraz większe prawo obywatelstwa po obydwu stronach Łaby.

Na zakończenie dzisiejszej korespondencji kilka informacji o programie. Uroczystości związane z otwarciem Targów rozpocznie się już dzisiaj w sobotę, spotkaniem w Operze. Wieczorem minister handlu zagranicznego podejmować będzie zaproszonych gości w sali nowego Ratusza. A w niedzielę tradycyjne przecięcie wstęgi i pierwsze pertraktacje handlowe. Oby ich było jak najwięcej!

ANDRZEJ WOŹNIAK

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII Kraków, sobota 16, niedziela 17 czerwca 1956 Nr 143 (2413)

Ostatnie przygotowania są już na ukończeniu

Dziś uroczyste otwarcie XXV jubileuszowych Międzynarodowych Targów Poznańskich

Dosłownie już tylko kilkanaście godzin pozostało do momentu, kiedy otworzą po raz dwudziesty piąty swoje podwoje Międzynarodowe Targi Poznańskie. Obecnie wszystkie prace na terenie targowym koncentrują się głównie na rozmieszczeniu ekspozycji i etalazh.

Czy tempo tych prac jest zadowalające? — Na ten temat zdania są podzielone. Przebywający od kilku dni w Poznaniu wiceminister handlu zagranicznego Czesław Bajcer, którego korespondent PAP spotkał podczas zwiedzania hal wystawowych, twierdził, że w przygotowaniach istnieją wyraźne opóźnienia. Innego zdania jest dyrektor zarządu MTP Stefan Askanas, który uważa, że już w przeddzień otwarcia Targów — w sobotę — prace będą w zasadzie zakończone.

O ile w większości pawilonów poszczególne stoiska są już prawie urządzone, o tyle jeszcze 15 bm. w jednej z największych hal wystawowych — nr 12, zajmowanej przez firmę zagraniczną, było wiele „białych plam”. Na piętrze hali pustkami świecą miejsca przeznaczone dla niektórych firm szwajcarskich, brazylijskich, francuskich i NRF. Ekspozycje tych firm nadeszły już do Poznania, a ich właściciele przybędą lada moment i z pomocą polskich fachowców rozpoczną urządzenie swoich stoisk.

W nocy z 14 na 15

Ukończono już prawie ustawianie ekspozycji na terenach otwartych i wszyscy bez mała pracownicy zajęci są wewnątrz hal. W hali polskiego przemysłu lekkiego i rolnopozbywczego w nocy z 14 na 15 bm. wystawiono większość ekspozycji. Pod strop obzeranej hali wciągnięto uformowaną z tkanin wełnianych rotundę, spod której kaskadą spływają w dół różnokolorowe tkaniny. Też tak pracowano prawie we wszystkich pawilonach polskich. Zarówno w ha-

li przemysłu maszynowego jak i w pawilonach: przemysłu chemicznego, przemysłu stocznolowego, mineralnego i innych do głosu doszły plastycy i dekoratorzy, dokonując kosmetycznych pociągnięć w poszczególnych stoiskach. Tej nocy prace na terenach otwartych uniemożliwił padający obfity deszcz.

Praca nie ustaje w nocy także w biurach dyrekcji targów. Omawia się tam szczegóły najbliższych prac, przygotowuje się wszystko na przyjęcie gości krajowych i zagranicznych. Napływ tych ostatnich jest stosunkowo duży. 15 bm. w Poznaniu przebywało już około 500 obcokrajowców.

U wystawców zagranicznych W przygotowaniach wśród wystawców zagranicznych na pierwszym miejscu utrzymują się nadal ekipy Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Jugosławii i NRD. Na barwnym, utrzymanym w chińskim stylu pawilonie CHRL, na znak ukończenia zasadniczych prac zatknęto tradycyjną, staropolską wiechę. Gorączkowa praca wro również na stoiskach firm z Belgii, Austrii, Holandii, Szwecji i Anglii. W pawilonie angielskim szczególnie duży ruch panuje we wspólnym stoisku firm Brameast, James Mackie i Bentley. Nad przygotowaniem tymi czuwa kierownik stoiska, uczestnik zeszłorocznych targów — P. Lipman. Zapewnia on, że mimo krótkiego terminu, zdąży przygotować swoje stoisko, które zajmuje aż 38 proc. powierzchni pawilonu angielskiego, jeszcze na dzień przed otwarciem targów.

Po raz pierwszy w Targach Poznańskich uczestniczą w tym roku firmy państwa Izrael. Kupcy tego kraju chcą nawiązać z nami jak najwzajemniejsze kontakty handlowe. Ich udział w naszych targach wywołał w Izraelu duże zainteresowanie. Pan Arie Shenker — prezydent Izraelskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w depeszy przystanej do kierownika pawilonu izraelskiego w Poznaniu pisze: „Z okazji pierwszego udziału w Targach Poznańskich, przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia. Mam nadzieję, że Wasz udział w tych targach przyczyni się do dalszych, pomyślnych kontaktów handlowych i rozwoju stosunków ekonomicznych między Polską a Izraelem dla obopólnej korzyści obu państw”.

„Sprzedana kołysanka” Halldora Laxnessa w polskim przekładzie WARSZAWA Magdalena Metanomska i Adam Galis dokonali przekładu na język polski sztuki wibinowego pisarza islandzkiego Halldora Laxnessa pt. „Sprzedana kołysanka”. W ostatnich dniach autor sztuki nadesłał z Reykjaviku tłumaczom polskim swoją autoryzującą sztukę.

„Sprzedana kołysanka” jest obecnie grana w Teatrze Maim w Moskwie.

CAF — fot. Pięnkowski

Po 4 dniowej wizycie wiceprezydent Indii opuścił Polskę

WARSZAWA 15 bm. gość Rady Państwa i rządu PRL, wiceprezydent Republiki Indii, światowej sławy uczonec dr Sarvapalli Radhakrishnan opuścił Polskę. W porcie lotniczym na Okęciu zgromadzili się liczne mieszkańców stolicy, delegacje zakładów pracy i młodzież, aby pożegnać dostojnego gościa.

Na lotnisko przybyli m. in.: przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych — A. Rapacki, członkowie Rady Państwa i rządu, ambasador PRL w Indiach — J. Grudziński, generalicja, przedstawiciele prasy.

Po odegraniu hymnów narodowych Indii i Polski, kompania honorowa Wojska Polskiego oddała wiceprezydentowi Indii honory wojskowe. Przewodniczący Rady Państwa Al. Zawadzki wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.: „Pobyt Pana Wiceprezydenta Radhakrishnana w naszej stolicy oraz w Krakowie i Wrocławiu, liczne jego spotkania z przedstawicielami naszego społeczeństwa, naszymi uczonymi i naszą młodzieżą akademicką, stanowi niewątpliwie dalszy wkład we wzajemne głębsze poznanie się naszych narodów, wkład w dalszy wszechstronny rozwój współpracy między Polską Ludową i Wielką Republiką Indii.

Wierzmy głęboko, że nieustannie rozwijanie i umacnianie tej przyjaznej, politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy służy zarówno dobru obu naszych narodów, budujących od chwili uzyskania niepodległości swe lepsze, szczęśliwsze życie, jak i interesom utrwalenia pokoju światowego”.

Z kolei przemówił wiceprezydent Indii dr S. Radhakrishnan.

„Nie potrzebuję wielu słów — oświadczył dostojny gość m. in. — by wyrazić Wam jak wdzięczny jestem za wspaniałą gościnność, której doznałem ze strony polskiego rządu i społeczeństwa podczas naszego, niestety tak krótkiego pobytu w Waszym kraju. Ja osobiście i koledzy moi spędziliśmy w Was 4 niezwykle przyjemne i użyteczne dni.

Wszędzie widzieliśmy dowody wielkiej przedsiębiorczości i myślowego, rozwoju życia umysłowego i twórczości artystycznej. Przykład Wasz ponownie innym krajom, jak np. naszemu, który także pracuje nad problemem społecznej odbudowy i utrzymania pokoju na świecie”.

Serdecznie pożegnali dostojnego gościa warszawskie dzieci, wręczając mu wiązanki kwiatów. Następnie dr Radhakrishnan przeszedł wzdłuż szpalery zgromadzonej ludności, która zgottała mu gorącą owację.

W chwilę później wiceprezydent Republiki Indii wsiadł do specjalnego samolotu radzieckiego, którym udał się do ZSRR. Wiceprezydentem Indii towarzyszy ambasador K. P. S. Menon wraz z członkami ambasady.

MOSKWA W piątek w godzinach popołudniowych wiceprezydent Indii dr S. Radhakrishnan przybył do stolicy Związku Radzieckiego.

Jubileusz 10-lecia powstania Przedsiębiorstw Budowy Sieci Elektrycznych

Przedsiębiorstwa Budowy Sieci Elektrycznej w Krakowie obchodzą dziś dziesięciolecie swego istnienia. Jubileusz ten jest dla nich tym bardziej radośny, że na swoim koncie mają niemałe osiągnięcia. Założonych przedsiębiorstw wyremontowały setki kilometrów linii zniszczonych w czasie działań wojennych, wybudowały 3800 km linii najwyższych napięć, w tym 600 km linii 220 kV, wybudowały także 5800 km linii średnich napięć, 600 km kabli wysokich napięć, 2000 pól stacji średnich napięć — żeby wymienić tylko najważniejsze pozycje 10-letniego dorobku.

Sledztwo w sprawie Mazurkiewicza zakończone

Wielokrotny morderca stanie przed sądem w Krakowie

(Obsługa własna „Gazety Krakowskiej”) Komenda Główna MO w Warszawie działająca pod nadzorem Prokuratury Generalnej ukończyła w początkach bieżącego miesiąca toczące się od jesieni ub. r. śledztwo przeciwko wielokrotnemu mordercy WŁADYSŁAWOWI MAZURKIEWICZOWI. Dnia 15 bm. akta sprawy wraz z aktem oskarżenia wysłane zostały z Warszawy do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, celem rozpatrzenia.

Akt oskarżenia zarzeka Mazurkiewiczowi dokonanie 6 zabójstw, dwa usiłowane oraz takie przestępstwa, jak nielegalne przechowywanie dwóch pistoletów (jeden w latach 1945—1946, drugi w latach 1949—1955, obrót walutą zagraniczną rabowaną ofiarom i wreszcie usiłowanie dokonania kradzieży w mieszkaniu Jadwigi de Laveaux — już po jej zamordowaniu.

Ostateczna lista ofiar mordercy ustalona w toku śledztwa przedstawia się następująco: Dnia 16 marca 1943 r. Mazurkiewicz usiłował otruci Tadeusza Bommera, w celu przywłaszczenia sobie 200 dol. w złocie. Dnia 15 grudnia 1943 r. otruł tym samym środkiem, który w pierwszym wypadku nie dał spodziewanych przez przestępcę rezultatów, Wiktor Zarzecki rabując 1200 dol. Dnia 26 lipca 1945 r. zastrzelił Władysława Brylskiego przywłaszczając sobie rabowane ofierze 160.000 zł. W tym samym roku, dnia 25 października zginał z ręki Mazurkiewicza Józef Tomaszewski, a lupem mordercy padło 225.000 zł. Dnia 29 maja 1948 roku zastrzelony został Jerzy de Laveaux. Morderstwo to przyniosło przestępcy w zysku 1000 dol., pierścionki, obrączkę oraz kilka banknotów 100-złotowych.

D. T. Szepiłow wyjechał do Egiptu, Syrii, Libanu i Grecji

MOSKWA W piątek 15 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow odleciał samolotem z Moskwy do Kairu, gdzie będzie gościem rządu egipskiego. Jak wiadomo, rząd Egiptu zaprosił D. T. Szepiłowa do odwiedzenia Kairu z okazji egipskiego święta narodowego — Dnia Niepodległości i Republiki.

D. T. Szepiłow złoży również wizyty w Syrii i Libanie, dokąd został zaproszony przez prezydentów obu krajów.

Radziecki minister spraw zagranicznych odwiedził także Grecję. Jak uzgodniono, spotka się on tam z premierem Karamanlisem i ministrem spraw zagranicznych Averofem.

Gospedarka leśna tematem obrad sejmowej Komisji Rolnictwa

WARSZAWA 15 bm. obradowała w Warszawie sejmowa Komisja Rolnictwa, której przewodniczył poseł A. Juszkiewicz. Tematem obrad było ośmienie zadań planu 5-letniego w leśnictwie oraz dyskusja nad projektem ustawy o leśnictwie. Zadania leśnictwa na najbliższe 5 lat omówił nawiązując do doświadczeń okresu 6-letniego, pos. W. Woźniak.

Spekulanci wyrobami chałupniczymi przed sądem w Krakowie

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie odpowiadało ostatnio trzech spekulantów: Ludwik Wrzodek, jego syn Edward oraz Jan Frzostega. Oskarżeni od 1953 r. uprawiali spekulację wyrobami chałupniczymi, skupując je od mieszkańców Makowa, Budzowa, Białej, Stryszowa i innych miejscowości powiatu wadowickiego.

Na machinacjach tych poszczególni oskarżeni zarobili od 100 do 200 tys. zł. Spekulanci nawiązali kontakty z przedstawicielami przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, którzy za łapówki i prowizje ułatwiali zbytni wyrobów chałupniczych dając im na nie zamówienia.

Sąd wojewódzki w Krakowie skazał Ludwika Wrzodeka na łączną karę 3 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny, Edwarda Wrzodeka na 3 lata więzienia i 3 tys. zł grzywny oraz Jana Frzostegę na 3 lata więzienia i 500 zł grzywny.

W Pekinie rozpoczęły się obrady Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

PEKIN W piątek 15 bm. rozpoczęła się tu sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, w której uczestniczy 1.025 deputowanych reprezentujących wszystkie prowincje kraju oraz partie polityczne i organizacje społeczne. Na porządku dziennym sesji znajdują się następujące sprawy: 1) wykonanie budżetu za rok ubiegły i budżet na rok bieżący, 2) wzorowy statut spółdzielni produkcyjnych najwyższego typu, 3) sprawozdanie z działalności stałego komitetu zgromadzenia.

Konferencja prasowa ze Stanisławem Cat-Mackiewiczem

WARSZAWA W dniu 15 bm. odbyła się w Domu Dziennikarza w Warszawie konferencja prasowa w czasie której b. premier londyńskiego „rządu” emigracyjnego wybitny publicysta Stanisław Cat-Mackiewicz odpowiedział na liczne pytania postawione mu przez przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Konferencję zagal redaktor naczelny „Życia Warszawy” Henryk Korotyński. Powiedział on, że dziennikarze w kraju nieraz bardzo ostro krytykowali pióra z red. Mackiewiczem, co nie przeszkadza im powitać go serdecznie w swym gronie i cieszyć się z jego powrotu.

Zabierając następnie głos Stanisław Cat-Mackiewicz stwierdził, że jego przyjazd do Polski „wynika z konsyderacji politycznej nie w stosunku do emigracji polskiej, lecz do polityki mocarstw zachodnich wobec sprawy polskiej”.

— Muszę powiedzieć — stwierdził Stanisław Cat-Mackiewicz — że właśnie ciwile nie podzielałem nigdy tych nadei, które żywi emigracja, wewnątrz Niemcy do nich sceptycznie nastawiony.

Powołując się na różne wydarzenia sięgające jeszcze okresu międzywojennego, mówca uzasadnił szeroko taki punkt widzenia. Jego zdaniem, Wielka Brytania nie wywiązała się ze swych zobowiązań wynikających z traktatu polsko-angielskiego z 1939 r. Mówiąc o stosunku USA do sprawy polskiej Cat-Mackiewicz oświadczył, że stosunek ten „ogranicza się do dwóch rzeczy: do posiadania pewnego wpływu na jakieś fragmenty tego co mówi się za „żelazną kurtyną” oraz do kwestii wywiadu wojskowego”.

B. premier „rządu” londyńskiego oświadczył, że jego wyjazd był stwierdzeniem, iż emigracja polska nie może liczyć na żadną pomoc w realizacji swych celów politycznych ze strony mocarstw zachodnich.

Następnie Mackiewicz odpowiadał na zadawane mu pytania.

Zapytany m. in. o pierwsze wrażenia z pobytu w Warszawie powiedział, że wieczorem w dniu przybycia do kraju jeździł po mieście. „Odbudowa Warszawy — mówił on — musi na każdym zrobić olbrzymie wrażenie. Stolica budowana przez stulecia, zniszczona w ciągu jednego miesiąca, odbudowana została w ciągu pięćdziesięciu lat entuzjastycznym wysiłkiem wszystkich”.

Jedno z pytań nawiązało do licznych wypowiedzi Cat-Mackiewicza w związku ze (Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś 6 stron „Echo Tygodnia”

Wagony dla Indii

Załoga wrocławskiego „Pafawagu” realizuje zamówienie Indii na wagony towarowe. Jest to jedna z poważniejszych transakcji eksportowych. Wagony „indyjskie” (jak to powszechnie nazywają pracownicy „Pafawagu”) są wykonane całkowicie z płyt metalowych, a od polskiego typu wagonu różnią się także rozmiarami i kształtem. Najistotniejszą jednak różnicą leży w konstrukcji. Zgodnie z wymaganiami zlecającego, wagony przeznaczone dla Indii nie są spawane lecz nitowane, w której odbywa się montaż wagonów „indyjskich”. CAF — fot. Pięnkowski



Zakłady Mechaniczne w Elblągu in. K. Świerczewskiego przygotowały na MTP turbinę TP-2 oraz kotłowie okrętową i śrubę do rudowłocwa. Zwiędający Targi Poznańskie oglądają ją będą w hali przemysłu ciężkiego. Na zdjęciu: śruba okrętowa do rudowłocwa.

Włoski minister Martino: Rodzą się możliwości nawiązania ściślejszych kontaktów między Włochami i ZSRR

Z okazji debaty we włoskiej Izbie Posłów nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister Martino wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył obecną sytuację międzynarodową.

Stwierdził on przede wszystkim, że polityka międzynarodowa staje się bardziej gwałtowną i dynamiczną, że pojawiają się na widowni problemy dawno już pogrzebane i rodzą się możliwości nawiązania kontaktów między państwami, bez względu na to co je dzieli. Rząd włoski, pozostając wierny paktowi atlantyckiemu, nie zamierza bynajmniej lekceważyć tych problemów, ani też pomijać okazji nawiązania kontaktów.

W związku z ostatnim listem N. A. Bułganina do premiera Włoch Segniego, min. Martino oświadczył, iż rząd włoski wita z zadowoleniem wszelkie inicjatywy zmierzające do międzynarodowego porozumienia w sprawie rozbrojenia. Uznajemy — powiedział min. Martino — psychologiczne znaczenie redukcji zbrojeń, realizowanej przez poszczególne państwa, jednakże uważamy, iż nie wystarczy to do rozbrojenia nieufności, do zlikwidowania wrogich bloków militarnych i do zapewnienia pokojowego współistnienia wszystkich narodów. Aby osiągnąć ten cel, nieodzowne jest — zdaniem min. Martino — wprowadzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego przy jednoczesnym zawarciu konkretnych i skutecznych układów w sprawie rozbrojenia i kontroli międzynarodowej.

Min. Martino poruszył również sprawę stosunków z Związkiem Radzieckim stwierdzając, iż ostatnie posunięcia



Magdalena Metanomska i Adam Galis dokonali przekładu na język polski sztuki wibinowego pisarza islandzkiego Halldora Laxnessa pt. „Sprzedana kołysanka”. W ostatnich dniach autor sztuki nadesłał z Reykjaviku tłumaczom polskim swoją autoryzującą sztukę.

Zmniejszenie liczby radzieckich wojsk stacjonujących w NRD

stanowi realny krok na drodze do rozbrojenia

Odpowiedzi dowódcy grupy wojsk radzieckich w Niemczech Marszałka Związku Radzieckiego A. Greczko na pytania korespondenta ADN

BERLIN
Dowódca naczelny grupy wojsk radzieckich w Niemczech, Marszałek Związku Radzieckiego A. Greczko udzielił następujących odpowiedzi na pytania korespondenta agencji ADN:

PYTANIE: Co możecie powiedzieć o praktycznych postanowieniach do grupy wojsk radzieckich w Niemczech do związku z oświadczeniem rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia?
ODPOWIEDZ: Oświadczenie rządu ZSRR wskazuje, że w okresie do 1 maja 1967 r. siły zbrojne Związku Radzieckiego zostaną zredukowane o 1.200 tysięcy ludzi oprócz przewidzianej w roku 1965 redukcji sił zbrojnych o 640 tysięcy ludzi.

Jest to druga w ostatnim czasie redukcja stanu liczebności wojsk radzieckich, w tym również w Niemczech. W ubiegłej redukcji w roku 1965 w grupie wojsk radzieckich w Niemczech przewidziano 20 poszczególnych batalionów oraz inne oddziały bojowe o łączności przeszło 20 tysięcy osób. Obecnie na mocy decyzji Związku Radzieckiego rozwiązanie zostaną w tej grupie trzy dywizje lotnicze, pancerny, artyleryjskie i inne oddziały bojowe o ogólnej liczebności około 33.500 ludzi.

PYTANIE: Jak postąpi dowództwo grupy wojsk radzieckich ze zwalczaniem pomieszczeniami i jak wpłynęła redukcja wojsk na wydatki?
ODPOWIEDZ: Jest rzeczą oczywistą, że dowództwo wojskowe przekazało w zupełnym porządku wszystkie pomieszczenia, w których ulokowane były rozwiązane jednostki i oddziały wojskowe, rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ogółem przekazanych zostanie około 350 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej dla użycia na mieszkanie i na inne potrzeby mas pracujących.

Redukcja stanu liczebności wojsk radzieckich w NRD oznaczać będzie również dalsze zmniejszenie i tak bardzo ograniczonej sumy wydatków, którą pokrywa rząd NRD zgodnie z ostatnim porozumieniem. Zwolnienie fundusze rząd NRD będzie mógł, oczywiście, wykorzystywać do dalszego rozwoju gospodarki i podniesienia dobrobytu ludności.

PYTANIE: Czy uważacie, że dalszymi redukcjami wojsk radzieckich w Niemczech przyczyni się do redukcji stanu liczebności wojsk stacjonujących w Niemczech oraz do rozwiązania problemu wycofania z Niemiec wszystkich wojsk obcych?
ODPOWIEDZ: Rząd radziecki niejednokrotnie zwracał się do rządów USA, Anglii i Francji z propozycją istotnej redukcji wojsk obcych w Niemczech. Na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w listopadzie 1955 r. rząd radziecki proponował zredukowanie o 50 proc. wojsk czterech mocarstw, znajdujących się w Niemczech.

Niejednokrotnie proponowaliśmy również wycofanie wojsk obcych z terytorium NRD i NRF, które stały się suwerennymi, niezawisłymi państwami. Gdyby rządy USA, Anglii i Francji były tego samego zdania co Związek Radziecki, można byłoby z całą pewnością powiedzieć, że w najbliższej przyszłości sprawa

W imię pokojowego współistnienia coraz bardziej zacieśnia się międzynarodowa więź dziennikarzy

Zakończenie międzynarodowego spotkania pracowników prasy

14 czerwca w ostatnim dniu obrad Międzynarodowego Spotkania Dziennikarzy w Helsinkach około 250 dziennikarzy 42 narodów uchwaliło po dyskusji w 4-rech komisjach i na zebraniach plenarnych szereg rezolucji będących wyrazem zrozumienia roli dziennikarstwa dla współpracy międzynarodowej.

„W tym celu — stwierdzają — w imieniu spotkania — dziennikarzy zobowiązują się w wykonywaniu swych obowiązków zawodowych przestrzegać obiektywizmu, troszczyć się o prawdę, lojalność i uczciwość, a także przyjąć międzynarodowy kodeks honorowy opracowany przez komisję ONZ dla zapewnienia wolności informacyjnej.”

Przyjęto propozycje delegacji polskiej, które dotyczą m. in. ustalenia międzynarodowej legitymacji dziennikarskiej, która z danym uczestnikiem spotkania, powinna być wydawana przez UNESCO na wniosek dziennikarskich organizacji narodowych. Dalsze wnioski dotyczą wymiany między redakcjami, a także programów radia i telewizji.

Przybycie ministra Pineau do Nowego Jorku

W dniu 15 czerwca w południe francuski minister spraw zagranicznych Ch. Pineau przybył samolotem do Nowego Jorku.

W imieniu rządu amerykańskiego ministra Pineau powitał na lotnisku szef protokołu dyplomatycznego John Simmons. Obecni byli także: przedstawiciel burmistrza Nowego Jorku James O'Brien, ambasador Francji w USA M. Couve de Murville i delegat Francji w ONZ Herve Alphand.

Po wyjściu z samolotu minister Pineau złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym podkreślił, że przybył do Stanów Zjednoczonych bezpośrednio po ważnej podróży, jaką odbył wraz z pre-

mierem Guy Molletem do Związku Radzieckiego. — Pragnę zaznaczyć — powiedział następnie minister Pineau, że Francja chce utrzymać swój sojusz ze Stanami Zjednoczonymi.

Opowiadając na pytanie dziennikarzy, minister Pineau stwierdził, że program jego wizyty w Stanach Zjednoczonych jest bardzo bogaty. Rozmowy z amerykańskimi mężami stanu będą dotyczyły m. in. stosunków Dalechód-Zachód, sytuacji na Wschodzie i Bliskim Wschodzie.

W przeszło pół roku później ginie Jerzy de Laveaux. Metoda i rekwiizyty te same: „handlowy” wyjazd na Bielan, strzał w tył głowy, utopienie zwłok w Wiśle. Tylko łup tym razem nie jest „wygodny” — 1000 dolarów w jednym banknocie! A więc „drobiazgi” zagrabione ofiarze zostają spieniężone, ale dolary zostają zamurwane w garażu. Wyjeżdżają dopiero w 1950 roku i zamienione za 1.400.000 zł. I znow, jak refren, przycyżmy zeznanie mordercy: „W ciągu kilku dni przegrałem w karty 800.000 zł!”

Koleżonki towarzyszące zamordowaniu dwóch siostr — Jadwigi de Laveaux i Zofii Suchowej oraz zamachowi na życie Stanisława Łopuszyńskiego są już dostatecznie znane z naszych poprzednich doniesień. Nie będziemy więc ich tu powtarzać przypominając jedynie, że strzał na szosie zakopiańskiej był początkiem końca zbrodniczej kariery Mazurkiewicza.

Takie były początki zbrodniczego procederu Mazurkiewicza. Po zakończeniu wojny nie zrywał bynajmniej z waluciarstwem. Cłagnie zeń coraz większe zyski, które pozwalają mu

Konferencja prasowa ze S. Cat-Mackiewiczem

(Dokończenie ze str. 1)

Wygłaszając krytyki emigracji Cat-Mackiewicz uważa w obecnej swojej sytuacji za rzecz zbyt łatwą i woli się od tego uchylić.

„Sprawa „Bergu” była sprawą szpiegostwa wojskowego, była używana jako hasło i firma pewnych stronnictw politycznych dla uprzedzenia szpiegostwa. Szerokie rzesze emigracji uznały „Bergu” za rzecz nie tylko złą, ale i obrzydliwą”. Cat-Mackiewicz przypomina, że zawsze bezwzględnie potępiał uczestników tej afery.

„Sprawa „Bergu”, należała do głównych powodów jego decyzji o powrocie do kraju. Padło też pytanie, czy Cat-Mackiewicz liczy się z możliwością, że na emigracji powróty się afery podobna do sprawy „Bergu”. Cat-Mackiewicz oświadczył, że posiada co do tego najgorzej obawy. Wypływają one z rehabilitacyjnego nastawienia niektórych kół emigracji w stosunku do afery „Bergu”.

Zapytano, czy stanowisko Cat-Mackiewicza ocenianie obecna bezadwójność emigracji jest stanowiskiem osobnoistym wśród Polaków na obczyźnie, w szczególności wśród tych, którzy odgrywali tam jakąś rolę.

W odpowiedzi Cat-Mackiewicz nieco obszerniej przedstawił swój pogląd na obecną sytuację na emigracji. 5-milionowa Polonia Amerykańska — jego zdaniem — czuje wyraźną swą odrębność narodową. Obywatele amerykańscy pochodzenia polskiego są między sobą powiązani swymi interesami. Mają polskie organizacje, instytucje i przedsiębiorstwa.

Wyniki wyborów do Izby Wyższej parlamentu holenderskiego

HAGA
Dnia 14 bm. stany prowincjonalne (organy ustawodawcze prowincji) wybrały 50 członków Izby Wyższej parlamentu holenderskiego. W wyborach tych poszczególne partie uzyskały: Ludowa Partia Katolicka — 17 mandatów, Partia Pracy — 15, Antyrewolucyjna Partia Państwowa — 7, Partia Chrześcijańsko-Historyczna — 6 mandatów, Ludowa Partia Walki o Wolność i Demokrację (liberalna) — 4 mandaty, Komunistyczna Partia Holandii — 1 mandat.

Rośnie fala protestów przeciwko wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w NRF

BONN
Więcej protestacyjnym w Aderbach Związek Niemców rozpoczął kampanię protestacyjną przeciwko wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemieckiej Republice Federalnej. Jak wiadomo, Aderbach jest miejscowością, w której stacjonują pierwsze oddziały Bundeswehry.

Na wiece przemawiał sekretarz generalny Związku Niemców J. Weber. Stwierdził on,

że prowadzona przez Adenauera skompromitowana polityka z pozycji siły zagraża bezpieczeństwu w Europie i uniemożliwia zjednoczenie Niemiec. Okres zimnej wojny zbliża się ku końcowi — powiedział Weber — a rodzi się polityka porozumienia i odprężenia.

Nadejście czasu, kiedy Republika Federalna z powodu swej wstecznej polityki nawet przed Amerykanów uważana będzie za element rozbiłajki.

Weber wyraził przekonanie, że naród niemiecki w referendum ludowym wypowiedziałby się przeciwko wprowadzeniu w Niemczech zachodnich powszechnego obowiązku służby wojskowej i, że deputowani do Bundestagu wybrani w 1953 roku nie mają prawa decydować w tej sprawie.

Przemawiając przed mikrofonem radia heńskiego deputowany SPD Herbert Wehner wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w NRF. Rząd federalny — powiedział Wehner — musi podjąć wreszcie kroki, które by zmierzały do zlikwidowania napięcia międzynarodowego, do ograniczenia zbrojeń i redukcji sił zbrojnych. Stwierdził on, że wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej wywrze bardzo ujemny wpływ na stosunki wewnętrznie państwa. Domagał się on ponownie, aby propozycje Bulganina w sprawie rozbrojenia zostały poważnie rozpatrzone przez rząd bński.

Kto uważa za główny cel swej polityki zjednoczenie Niemiec, ten nie może jednocześnie twierdzić, iż wszelkie rozmowy w sprawie przynależności Niemiec do paktu północno-atlantycznego są niecelowe — powiedział Wehner.

Emigracja polska w Anglii, zdaniem Cat-Mackiewicza, składała się z kilku grup. Pierwsza — to robotnicy, szczerzy patrioty, ludzie ze wczesnym miar godni szacunku. Nie odpowiadają im obyczaje angielskie. Starają się o przebywanie wśród Polaków. Ludzie ci, zdaniem mówcy, nie mają określonych poglądów politycznych.

Druga grupa — to ta część inteligencji, której powodzi się często lepiej niż kiedyś w kraju. Ci mają psychiczne nastawienie do wynaradawiania się. Ilustrując ten stan rzeczy, Cat-Mackiewicz wspomina o tym, że w przeddzień wyjazdu emigracyjny „syndikat dziennikarzy polskich” oddał go pod sąd honorowy za zdradę — powrócił do kraju. „W tym sądzie — mówi Mackiewicz — i w całym syndykacie jest ogromna ilość ludzi, którzy przyjęli wyjątkowo angielskie. Przyjęcie obcego obywatelstwa jest zdradą Rzeczypospolitej, a nie wyjazd do swego kraju” — mówi on wśród ogólnych okłasków.

Trzecia grupa — to ludzie, którzy żyją z tego, że emigracja istnieje. Nastawienie tej grupy ludzi do repatriacji, nastawienie do mogo powrotu było bardzo agresywne. „Są wreszcie ludzie, którzy zdają sobie sprawę z bezadwójnością politycznej emigracji ale uważają za postawienie na obczyźnie za „pewną postawę honorową”. Ludzie ci często pracują w niesłychanie ciężkich warunkach. „Spotykaliśmy — mówi Cat-Mackiewicz — którzy byli w Polsce ministrami, wybitnymi aktorami, wybitnymi pisarzami i którzy myli talerze u Lyonsa, mylą wychodził, wykonują roboty, jakich Anglik nie chce się podjąć”.

Opowiadając na pytanie dotyczące stosunku Polaków na obczyźnie do Ziem Zachodnich, Cat-Mackiewicz stwierdził, że nie ma wstępnego emigracji, „chęci odstępstwa czy rezygnowania z Ziemi Zachodnich”. Wiele uwagi poświęcił wybitny publicysta rewizjonistyczny niemieckiemu. Wyraził on przekonanie, że w obecnym układzie sił w Europie, zjawiskiem nie stanowią poważniejszej groźby dla Polski, a ma raczej znaczenie w wewnętrznej polityce Niemiec, Niemniej czujność Polaków wobec rewizjonizmu jest zrozumiała i wskazana — mówi Cat-Mackiewicz.

Dalsze pytania dotyczyły m. in. sprawy araszów waleńskich i innych skarobów kultury narodowej, przetrzymywanych w Niemczech. Cat-Mackiewicz powiedział w związku z tym, że w chwili, gdy został premierem „rządu” powołanego przez p. Zaleskiego, zapoznał się z tajnymi aktami, z których wynikało, że

SPORT

Rekordowa obsada Międzynarodowego XIV Raidu Tatrzańskiego

Tematem jednej z ostatnich narad w GKKF były m. in. sprawy Międzynarodowego XIV Raidu Tatrzańskiego. Wielka ta impreza, która rozegrana zostanie w połowie sierpnia w Zakopanem, włączona została w tym roku do kalendarza Międzynarodowej Federacji Motocyklowej (FIM) i ma zgrupować na starcie doborową stawkę zawodników. Prócz reprezentacji szeregu krajów demokracji ludowych i państw zachodnich, przewidziano także udział w rajdzie. Startować będą ponadto zespoły fabryczne dwu znanych firm motorowych BSA (Anglia) i Zuendap (NRF).

Startujący w rajdzie motocykliści walczyć będą o szereg cennych nagród zespołowych i indywidualnych. Głównymi nagrodami są: Wielka Nagroda Tatr przeznaczona dla najlepszego zespołu narodowego i Puchar Tatr, który przynajmniej zostanie najlepszemu zawodnikowi.

Zawodnicy polscy należący do kadry narodowej startować będą na motocyklach typu BSA i nowych Zuendapach 250. Pozostali Polacy pojedą na maszynach krajowej produkcji WFM i występujących już niestety „Jawach”.

Wiceprzewodniczący spn GKKF Leszek Ryłski został wybrany na kongresie do komitetu wykonawczego Unii Europejskiej. Dotychczas zarówno w okresie międzywojennym jak i po wojnie Polska nie była reprezentowana w międzynarodowych władzach piłkarskich.

Obecnie do komitetu wykonawczego UEFA wchodzi przewodniczący — Schwart (Dania), wiceprzewodniczący — Sebes (Węgry) i Bauwens (NRF), sekretarz generalny — Delaunay (Francja) oraz członkowie: Crabay (Belgia), Constantaru (Grecja), Frey (Austria), Graham (Szkocja), Pujol (Hiszpania) i Ryłski (Polska).

Kongres był okazją dla przedstawicieli poszczególnych krajów do uzgodnienia ewentualnych kontaktów. Delegacja polska również przeprowadziła wiele rozmów na temat przyszłych spotkań.

Real Madryt zdobywa Puchar Europy

W Paryżu rozegrano zostało w środę 13 bm. przy świetle elektrycznym finałowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Europy między hiszpańskim zespołem Real Madryt i francuską drużyną Stade Reims. Meczu zakończył się zwycięstwem piłkarzy hiszpańskich — 4:3 (2:2).

Z notatnika turysty

● Oddział PTTK w Krakowie organizuje w lipcu br. wyjazd na jeziora Suwalszczyzny i Mazurów. Informacje i zgłoszenia w oddziałowej komisji turystyczno-krajoznawczej.

● Oddziałowa komisja turystyczno-krajoznawcza w Krakowie urządza konkurs fotograficzny pt. „Najpiękniejsze zakątki ziemi ojczyźnej”. Zdjęcia należy nadsyłać do dnia 1 grudnia br. na adres oddziału PTTK w Krakowie.

● 19 bm. odbędzie się zebranie komisji turystyki narciarskiej PTTK w Krakowie. Porządek zebrania, temat którego stanowić będzie podsumowanie działalności sekcji, o godz. 19.

● Dobrze rozwija się najmłodsza sekcja oddziału krajoznawczego PTTK zrzeszająca amatorów turystyki motorowej. W najbliższej przyszłości sekcja ma otrzymać przedział pewnej ilości materiałów pędnych po cenach zniżkowych z przeznaczeniem ich na imprezy turystyczne.

W półfinałowym meczu o Puchar Dawisa w Paryżu Francja prowadzi z Włochami 2:0.

Koszykarze radziecy pokonali w swym drugim meczu w Buenos Aires reprezentację Argentyny 60:49.



Fot. GAF

Wzbogacić treść, ulepszyć formę

Dyskusja na temat szkolenia partyjnego trwa nieprzerwanie już od dłuższego czasu. Ostatnio, w związku z zakończeniem roku szkoleniowego, uległa ona jeszcze nasileniu. Na licznych naradach aktywności szkoleniowej, wykładów i kierowników seminariów, zupełnie przewartościowaniu ulegają stosowane dotąd formy i metody szkolenia, roztrząsa się wielostronnie programy przebiegające dotychczas na różnych kursach szkoleniowych.

Godny podkreślenia jest fakt, że Wydział Propagandy KW, który koordynuje tę dyskusję, organizuje również narady i spotkania z ludźmi nie związanymi bezpośrednio ze szkoleniem partyjnym. Chodzi o zasięgnięcie opinii „postronnych”, którzy jednak z racji wykonywanej przez siebie pracy mogą wniesić coś nowego.

Ostatnio np. odbyło się spotkanie przedstawicieli wyższych uczelni, prasy i radia z pracownikami Wydziału Propagandy, na którym wymieniono szereg uwag na temat szkolenia partyjnego, wysunięto liczne wnioski i postulaty.

Podstawę do dyskusji stanowił w zasadzie wydany ostatnio przez Wydział Propagandy Komitetu Centralnego projekt programów dla kursów szkolenia partyjnego różnych stopni. Najwięcej uwag padło „pod adresem” programu rocznej Wiciorowej Szkoły Aktywu. Szkoły te organizowane przy KP, KM i KD przeznaczone są dla członków i pracowników tych komitetów, dla agitatorów i aktywistów z zakładów pracy czy instytucji, a więc dla tzw. średniego aktywności, innymi słowy, dla ludzi, przed którymi co dzień stoją do rozstrzygnięcia najróżnorodniejsze zagadnienia związane z życiem ideologicznym organizacji partyjnych, polityką, kulturą (w skali zakładu pracy, instytucji czy gromady są to też niełatwe sprawy), moralnością, światopoglądem itp. Nie ulega chyba wątpliwości, że szkolenie partyjne ludźmi musi w jakiś sposób pomóc. I dlatego uzasadnione były postulaty, jakie wysunięto

w związku z omawianiem tego programu.

A więc w programie Wiciorowej Szkoły Aktywu nie znalazły zupełnie miejsca sprawy kultury. A przecież dziś zwłaszcza, kiedy tyle się mówi o reedukacji kadr partyjnych, ma się również na myśli poszerzenie zasobu wiedzy ogólnej tych kadr. Wydaje się, że teraz kiedy ustalane są nowe programy szkolenia partyjnego dla aktywu, czas pomyśleć o tym, by dało ono bodaj ogólne spojrzenie na podstawowe kierunki w literaturze współczesnej, skromny chociażby pogląd ogólny na naszą literaturę, pewien zasób wiedzy o budownictwie kulturalnym. Wiemy, jak bardzo sucho, ubogą jest często język naszych agitatorów i pracowników aparatu partyjnego, a przecież mówią oni co dzień do wielu ludzi i mają ich przekonywać. Jeśliby szkolenie partyjne przyczyniło się choćby w pewnym stopniu do wdrożenia tych ludzi w naukę czytania literatury pięknej i poezji, byłoby to już bardzo dużo.

Sprawy światopoglądowe. Tutaj zbyteczne są chyba wszelkie argumenty, które miałyby uzasadnić znaczenie, jakie posiada znajomość podstaw naukowego poglądu na świat. Na tym też wielkiej wagi nabierają teraz zwłaszcza, kiedy odczuwamy nacisk fideizmu, znajomości zagadnień religii i stosunku socjalizmu do religii. Tymczasem w omawianym programie sprawom tym poświęcono (wstyd wyznać) — aż 10 godzin. Ani pół godziny nie przeznaczono na to w projekcie programu Podstawowego Kursu Politycznego!

W dyskusji zwrócono również uwagę na brak w omawianych programach takich zagadnień, jak kwestia narodu, państwo burżuazyjne. Nie można także nie zauważyć poważnej luki, jaka istnieje w programach wszystkich proponowanych form szkolenia: chodzi o okres międzywojenny, który w umysłach wielu młodych ludzi stanowi białą plamę.

Ponadto zwrócono uwagę, że we wszystkich programach

jest nadal za mało „luzu” na omawianie bieżących, ważnych wydarzeń wewnątrzpartyjnych i międzynarodowych.

Sporo miejsca poświęcono w dyskusji zagadnieniom organizacyjnym związanym ze szkoleniem partyjnym. Tow. Buczek z ASP poruszył sprawę informacji politycznej. Zagadnienie to łączy się ze szkoleniem partyjnym — od najniższych do najwyższych jego form. Chodzi o to, by uczestnicy szkolenia otrzymywali systematycznie od działaczy gospodarczych i politycznych szeroką i wyczerpującą informację gospodarczą i polityczną. Jest to niezbędne zwłaszcza w takich środowiskach, jak wyższe uczelnie, radio, prasa.

Tow. Stulbach i tow. Lipińska z Polskiego Radia postulowały nawiazanie do pewnych dobrych doświadczeń Wszelchnicy Radiowej, wykorzystanie radia w ogóle (co ostatnio niesłusznie wg nich zostało zaniedbane) dla potrzeb szkolenia partyjnego.

Mówiono także wiele o konieczności stosowania jeszcze starszego, niż dotychczas, doboru wykładowców. Jest rzeczą oczywistą, że wielu z dotychczasowych wykładowców trzeba będzie zmienić. Tow. Hanuszek z AGH zwrócił uwagę, że nie wykorzystuje się dostatecznie w Krakowie specjalistów dla zagadnień ekonomiki rolnej i przemysłu.

Tow. Buczek zaproponował, aby Wydział Propagandy zastanowił się nad zorganizowaniem grupy naukowców znających obce języki, którzy by dla potrzeb szkolenia tłumaczyli z obcych czasopism ciekawskie pozycje dyskusyjne na tematy ekonomiczne czy filozoficzne. Są to materiały trudno dostępne, nie zawsze tłumaczone i publikowane przez nasze czasopisma naukowe. Stanowiłyby one znaczną pomoc dla grup studiujących filozofię czy ekonomię.

W sumie, spotkanie okazało się pożyteczne. Towarzysze z Wydziału Propagandy zanotowali szereg wniosków i postulatów dotyczących zarówno treści, jak i formy szkolenia partyjnego.

M. T.

Ogólnopolska Olimpiada Chemiczna zakończona

Na zakończenie Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej uczniów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego odbyło się w czwartek 14 bm. w Pałacu Młodzieży im. B. Bieruta w Stalinoogrodzie rozdanie nagród zwycięzcom i wyróżnionym.

Do rywalizacji o tytuł „najlepszego chemika” stanęło na początku bieżącego roku szkolnego przeszło 1200 uczniów szkół ogólnokształcących z całego kraju, którzy mieli za zadanie prawidłowe rozwiązanie teoretycznych i praktycznych zadań z dziedziny chemii. Po trzech kolejnych eliminacjach komisja konkursowa ogłosiła wyniki konkursu 31 zwycięzców, a 15

uczniów otrzymało specjalne wyróżnienia. Na pierwszym miejscu znalazł się Jacek Mulaik, uczeń XI klasy Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Gostyniu, woj. poznańskie, który oprócz dyplomu uprawniającego do studiów wyższych otrzymał jako nagrodę zegarek i skórzany portfel. Drugie miejsce zajął już po raz drugi Waldemar Gorzkowski, uczeń X klasy Szkoły TPD z Gdańska-Wrzeszcza, a trzecie Jerzy Sychowski, również uczeń X klasy z Olsztyna. Wszyscy zwycięzcy i wyróżnieni w II Ogólnopolskiej Olimpiadzie Chemicznej otrzymali cenne nagrody.

Zastrzyki

Nie zawiódł..

Referent Capalko miał, jak to się zwykle mawia, lekkie pióro. Wiedzieli o tym wszyscy w biurze. To też nie dziwnego, że redaktor miejscowej gazetki ściennej udał się właśnie do niego z prośbą o napisanie jakiegoś mocnego, krytycznego artykułu.

— Ach, bardzo chętnie — ożywił się Capalko — kiedy usłyszał propozycję redaktora. — Podrzuć mi tylko tematy, osobę, dział, referat... a reszta pójdzie jak z płatka.

— A więc napiszcie coś o Kocińskim z finansowego na temat obiegu dokumentów — wtrącił redaktor.

— Macie rację — zapalił się Capalko. — Obieg dokumentów jest stanowczo przeulewany. Kocińskiemu już niejednokrotnie zwracaliśmy na to uwagę na naszych naradach, a on nie stara się poprawić na tym odcinku. Za pół godziny macie artykuł. Na mnie możecie zawsze liczyć, jak na Zawiśzę, pnie tego.

Po wyjściu redaktora zabrał się z energią do pisania. A'e już przy pierwszych słowach zaczęły go nurtować wątpliwości.

— A może Kociński się obrazi? Zawsze to głównie księgowy, a od takim to wiele zależy. Z takim to trzeba żyć w zgodzie. Nie, o Kocińskim nie będę pisał — zdecydował Capalko. Podniósł słuchawkę telefoniczną i polczył się z redaktorem.

— Wście co, pnie kolego? Jakoś mi ten artykuł o Kocińskim nie wychodzi. Może by tak o kimś innym. O sekretariacie? Wyśmienie. Macie rację! Już piszę. Na pewno nie zrobię zawodu.

Odłożył słuchawkę.

— Tak, o sekretariacie należy bezwzględnie napisać — rozmyślał Capalko.

— To przetrzymywanie dokumentów, korespondencja jest skandaliczne. A do

prosić się o coś, flu, flu — wszystko wielkie damy. Piszemy — Capalko zrobił zamasystry ruch piórem i... zatrzymał się.

— No tak, ale co powie naczelny? Sekretariat to ocko w głowie naczelnego. Wyjątkowo jakoś dzisiaj żaden temat Capalce nie leżał. Zadał woił do redaktora.

— Może tak o stołowie? Teraz na pierwszym planie są przecież sprawy bytowe, a sekretariat co? Papier, papiery, korespondencja, biurokracja — to już było. A teraz, po pełnym, więcej o sprawach bliskich człowiekowi. No co? Zgadacie się? — namawiał redaktora. — Piszę o stołowie. Dobra nasza, za pół godziny macie artykuł.

Capalko widział już w wyobraźni jak piętnuje stołowie, organizację wydawniczą posilków, ich jakość itp. Gdy nagle wzięty artykuł przestąpił mu pod stopami kierowniczkę stołówek.

Przecież to dobra znajoma personalnego. Cóż właściwie wima stołówek?

Złapał za telefon, po chwili cicho słuchawkę.

— Nie będę porozumiewał się z redaktorem, sam wybiorę temat i napiszę, zadowolony.

W umówionym terminie zgłosił się redaktor.

— No, jak tam, panie Capalko, artykuł jest?

— Chyba, że jest. Jak ja mówię, że dam materiały, to pewne. I wprężył redaktorowi złożoną we czworo kartkę papieru.

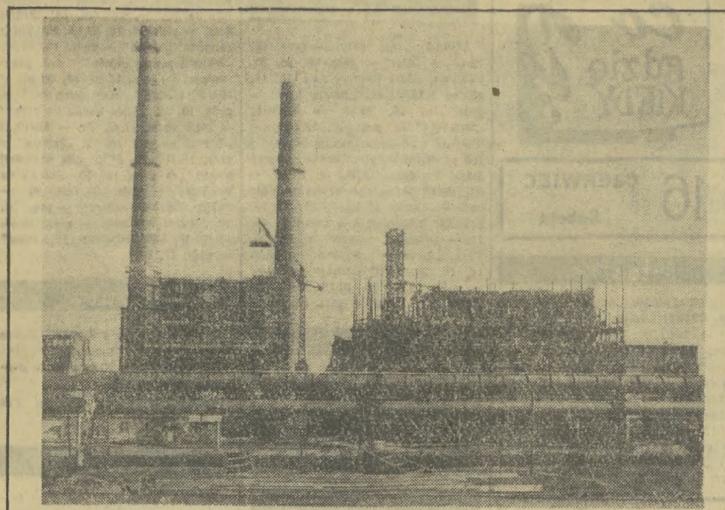
Redaktor jedną ręką chwycił kartkę, drugą serdecznie z podziękowaniem uścisnął dłoń Capalki i pobiegł do siebie.

Usiadłszy przy biurku rozłożył kartkę i przeczytał:

„W sprawie kultu jednostki” wyjątki z „Trybuny Ludu”.

Capalko nie zawiódł.

W. J.



Co piszą inni?

O zagadnieniach gospodarczych

W ostatnim tygodniu zarówno prasa stołeczna, jak i terenowa w swojej publicystyce ekonomicznej stawiała pytania (które już wcześniej zadawała w swojej ankiecie „TRYBUNA LUDU”), jak usprawnić zarządzanie gospodarką? Jako odpowiedź na te pytania znalazł się w „TRYBUNIE LUDU” z 9 czerwca ciekawy artykuł pt. „Cała władza w ręce rad”.

Autor, W. Migoń, zastępca szefa Kancelarii Rady Państwa poddaje pod dyskusję problem usamodzielnienia i uspołecznienia pracy rad narodowych. Na pozór postuluje takie wydajnie... paradoksem. Jednakże przemawiają za nim liczne przykłady. Szerze przepisów planowania i finansowych, które wręcz tłumia inicjatywę i samodzielną rad narodowych, pokutuje jeszcze do dziś dnia. Panuje przeciętnie rad pracami administracyjnymi narzucającym im przez centralistyczną zwierzchność, ministerstwa i departamenty. Co gorsza, odbywa się to chaotycznie i bezplanowo.

„Każdy niemal resort — pisze autor artykułu — nie konsultując się z nikim ustala terminy, zarządza wykonanie i czyni odpowiedzialnymi prezydium rad narodowych. W tych warunkach gospodarkę terenową nie pozostaje ni innego, jak wykonywać zarządzenia i meldować. Raz leży krowy dla GUS, drugi raz dla PZU itd.”

Dla uniknięcia zarzutu głośności, autor przytacza dla przykładu wymagania stawiane przed prezydiami rad gromadzkich na czerniec: wykonanie spisu koni, spisu użytkowych rolnych i zwierząt gospodarczych, spisu zwierząt gospodarczych dla ubezpieczalni PZU, wymiar obowiązkowych dostaw, wymiar drugiej raty podatku gruntowego i wiele in.

Pokutuje u nas fałszywa teoria, jakoby dyrektor departamentu lepiej znał potrzeby terenu, aniżeli np. rada narodowa tego terenu, fałszywa wiara w magię centralizmu, która nie każe walczyć o dobre, wysoko kwalifikowane kadry rad (teraz to się mówi), gdy w życiu mnożą się paradoksy podobne temu, że kino w małym Grajdoku podlega centralnemu zarządowi — oto inne myśli artykułu.

A postulaty? Postulaty idą w dwu kierunkach. Z jednej strony przekazanie radom wszystkich spraw dotyczących warunków bytowo-kulturalnych mieszkańców, z drugiej — jak najszersza samodzielnosc w ustalaniu i wykonywaniu budżetów terenowych.

Usprawnieniem naszej gospodarki, w szczególności drażliwej dziedzinie — zaopatrzenia materiałowego zajmuje się artykuł „O sprawie kuculek w Jał... o wędrowe ludów, młoceniu stomy i błędny kole zaopatrzenia” zamieszczony w „TRYBUNIE ROBOTNICZEJ” z 8 czerwca. Artykuł ten jest wypowiedzią sprawkowaną poprzednim artykułem „TRYBUNA ROBOTNICZA” w którym domagano się likwidacji istniejących na Śląsku licznych delegatów różnych centralnych zarządów przemysłu maszynowego. Autor zastanawia się, skąd w ogóle powstał problem rozdziału administracji, której jedynym zadaniem jest koordynowanie zaopatrzenia.

Gospodarka materiałowa — o tym w dyskusji jeszcze nie pisano. Tymczasem gospodarka ta przysparza miliony złotych strat rocznie. Z jakich powodów? M. in. z braku koordynacji produkcji zakładów kooperujących z sobą. Przykład: w I kwartale FSC Strachocznice nie mogły wystąpić na rynek ponad 100 „Starów” całkowicie gotowych, bo brakowało... wycieraczek, których nie dostarczył kooperant.

Wędrowka ludów — to prace zaopatrzeniowców jeżdżących po kraju tam i sam. Młocenie stomy — to narady w sprawie zaopatrzenia, które trwają godzinami, ściągają z całego kraju zaopatrzeniowców (koszty delegacji, stracone

ny czas), a w efekcie nie przynoszą korzyści. Będąc koło natomiast nie jest znowu takie błędne i można by je zlikwidować, zdaniem autora artykułu, kilkoma silniejszymi połączniami.

Przyczyną braków materiałowych w wypadku przemysłu maszynowego tkwią w ignorowaniu planów asortymentowych, szczególnie ze strony hutnictwa. Ignorowanie tych planów z kolei wynika z nie mobilizującego do walki o jakość systemu premiowego.

Wnioski artykułu: W zakładach cierpiących na braki materiałowe skierować całą siłę współzawodnictwa nie na jakość produkcji, ale na jej ilość, na jak największe oszczędności surowców, materiałów na walek z brakerobstwem. To jedno. A drugie — to reorganizacja systemu plac w hutnictwie i przemysle produkcji montażowej. Usprawni to kooperację, spowoduje bezcelowość dalszego utrzymywania rozdętej administracji w rodzaju centralnych zarządów organizujących zaopatrzenie.

Może nie bezpośrednio, ale na pewno z dyskusją o usprawnieniu naszej gospodarki w związku z artykułem „GŁOSU ROBOTNICZEGO” z 6 czerwca.

Powszechnym i jakże irytującym zjawiskiem jest lekceważenie jakości produkcji, wiele zakładów. Tym właśnie zjawiskiem zajmuje się artykuł pt. „Niebezpieczny pancierz czyli co utrudnia walkę o jakość”.

Brak zrozumienia tej prostej prawdy, że zakład nie może być produkujący, o ile produkuje w ilości współzawodniczących, oszczędności ilości produkcji zaniedbując równocześnie jej jakość, wykazała narada zorganizowana z inicjatywą Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w ZPB im. Marchlewskiego, o której jest mowa w artykule.

Niedostrzeżenie więc błędów własnych, tłumaczenie wszystkich trudnościami obiektywnymi — oto stanowisko kierownictwa ZPB im. Marchlewskiego, Gorzej, że dołącza się do tego oburzająca wprost nonszalancja. Dyrektor opuszcza w połowie naradę, mając powiniene być o niej w ogóle poinformowany, organizacja partyjna i związkowa nie interesuje się sprawą jakości! A przecież za jakość przędzą 3/4 to kłopoty dla wielu przemysłów — dla przemysłu tkanicznym, technicznym, dziewiarskim, pończoszniczego.

Przy czytaniu tego artykułu nasuwa się jeden nieodparty wniosek. Konieczne są przede wszystkim, bardzo silne zainteresowanie materialnie sprawą jakości.

Inną dyskusję, niemniej ciekawą prowadzi „DZIENNIK ZACHODNI”. Oto w numerze z 8 czerwca, w odpowiedzi na ankietę „Jak usprawnić pracę handlu uspołecznionego?” jeden z czytelników proponuje: „Aby usprawnić pracę handlu, należy dać kierownikowi sklepu całkowitą swobodę w doborze pracowników.”

Zaopatrzenie sklepów wprost w fabrykach lub centralach, zorganizowanie przez ZSS, MHD i PZGS własnych gospodarstw rolnych, co zapewniłoby lepsze zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby, ani jednego pracownika handlu bez szkoły handlowej — oto propozycje i postulaty innych czytelników.



Obok czynnych już w Hucie im. Lenina czterech baterii koksowniczych produkujących wysokogatunkowy koks dla wielkich pieców, powstają dwie dalsze baterie. Prace przy budowie pieców koksowniczych, załadowni i kominów są wykonywane w 80 proc. Brygada monterskie przystąpiły już do montażu urządzeń. Na zdjęciu fragment budowy V i VI baterii koksowniczej. Fot. Otto Link

Na progu „studenckiego lata”

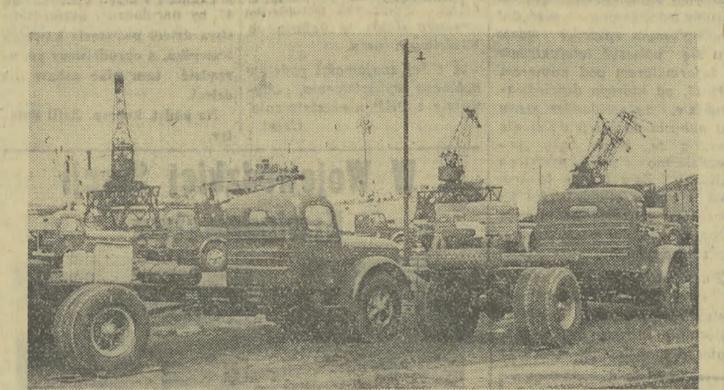
Wzasy oraz wycieczki krajoznawcze i zagraniczne, udział w obozniczych brygadach żywności, różne wyprawy i obozy, na których wypoczynek połączony będzie z pracą społeczną lub szkoleniem — oto co składa się przede wszystkim na urozmaicony program letniego „studenckiego lata”.

Według informacji rady naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, z czasów wypoczynkowych i letnich skorzysta w nadchodzącym okresie wakacyjnym ponad 14 tys. studentów. Fundusze na ten cel zostały w br. zwiększone o ok. 800 tys. złotych w wysokości 10.740 tys. złotych. Studenci otrzymają wczas bezplatne, a w wypadku wyjazdu na wczasy lecznicze lub kuracje sanatoryjno-zdrojową — również zwrot kosztów przejazdów.

Podstawową formą wypoczynku dla słuchaczy wyższych uczelni będą studenckie obozy organizowane w domach FWP w szeregu najpiękniejszych miejscowości, jak Międzyzdroje, Ustka, Zakopane, Czorsztyn, Karpacz, Kudowa-Zdrój i w wielu innych.

Atrakcyjną formą wczasów studenckich będą także obozy wędrowne organizowane przez ZSP w grupach 20—25-osobowych. Uczestnicy tych obozów w ciągu 14 dni odbędą wędrowki po szlakach górskich w Tatrach, Bieszczadach, Beskidzie Śląskim, Pieninach, Karpatkach, Górach Wałbrzyskich, Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i Górach Świętokrzyskich. ZSP urządza również liczne wędrowki wodne i kolarskie.

TRANZYT TOWARÓW CZECHOSŁOWACKICH PRZEZ PORTY POLSKIE



Statek NRF „Santa Catarina” zabrał z Gdyni do Brazylii partię czechosłowackich samochodów ciężarowych. Na zdjęciu: przed załadunkiem... CAF — fot. Ukłejewski

Powie ktoś, że problem to przecież nie nowy, znany dobrze z prac klasyków, znane są jego źródła i następstwa. Ale jest to problem jak najbardziej aktualny i w dzisiejszym świecie. Dlatego trzeba nam sprawę nacjonalizmu postawić na forum obok innych spraw, którymi żyje dziś rozkołysana ogólnonarodową dyskusją — opinia społeczna.

Dzieje walki z nacjonalizmem w historii ruchu robotniczego datują się od chwili, gdy klasa robotnicza wystąpiła na widowni dziejowej zorganizowana, świadoma swych celów i zadań. Siłą jej od początku był proletariacki internacjonalizm. Wspólna idea, wspólny cel, wspólny wróg wiązały z sobą na przestrzeni lat coraz większe rzesze pracujących różnych narodowości, różnych ras. Hasło-program: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” stało się siłą materialną, dzięki której 900 milionów ludności zrzućło już przemoc wyzyskaczy, dzięki której podnosiła się z ucisku i poniżenia ludy kolonialne i zależne. I właśnie w to źródło, z którego biła i bije niewyczerpana siła rewolucji godzącej najzacieklej burżuazję. Rozbić jedność ruchu robotniczego, oparą nacjonalizmu przesłonić wspólne interesy klasowe wyzyskiwanych — było i jest do dziś treścią jej politycznego programu, główną metodą działania.

Hez prawi wzięli twórcy naukowego socjalizmu, Marks i Engels, w budzenie i namiętanie braterskiej więzi proletariatu! Z jaką żarliwością walczył Lenin przeciwko partiom II Międzynarodówki, które tłumniały proletariatu, utrzymując go w jarzmie własnej burżuazji, w imię rzekomego wspólnego z nią narodowych interesów. Hez gorące polemiki zrealizowały w działach klasyków właśnie w kwestii narodowej, w demaskowaniu wszelkich przejawów nacjonalizmu!

Historia jest nauczycielką życia — mawiali starożytni Rzymianie. Dzieje walki międzynarodowego ruchu robotniczego o postęp społeczny, o władzę ludu — uczą prawdziwie bezspornie: być za postępem, stać w szeregu rewolucji i przewrótów się do jej zwycięstwa — można tylko odczuwać wszelkie przesady narodowościowe i rasowe. Dzisiaj dla nas prawdy marksizmu-leninizmu, nauki historii nabierają nowych rumieńców życia. Dyskutujemy nad tym — jak budować socjalizm bez hańbiących go błędów, odchyleń, wulgarnych uproszczeń.

Wróg socjalizmu, wróg postępu

Stwierdzamy, że z zasadami ideologii, która chcemy wcielić w życie, nie ma nie wspólnego nawet najbardziej marksistowskie hasło, najbardziej socjalistyczna forma, jeśli nie pulsuje w niej odpowiadająca jej w całości pełna treść: rzeczywista władza ludu, ludowa praworządność, demokracja i sprawiedliwość, równoprawienie wszystkich obywateli niezależnie od narodowości, rasy i wyznania. Zasady te, które służyć, obowiązują każdego z nas. A zatem — polityczna i moralna postawa każdego obywatela naszej ludowej ojczyzny ma decydujące znaczenie dla powodzenia naszej sprawy zbudowania socjalistycznego ustroju w naszym kraju i dla zwycięstwa sił postępu w świecie.

Lakusowym papierkiem takiej postawy, najbardziej widocznym kryterium postępowości — jest w naszych warunkach stosunek do Związku Radzieckiego, do sąsiadów z nami naródów, oraz stanowisko wobec wszelkich przejawów szowinizmu i rasizmu. Główną bronią burżuazji w jej dążeniu do zdobycia i utrwalenia swej władzy było odrywanie polskiej klasy robotniczej od wspólnej walki z rosyjskim proletariatem. Nacjonalizm, jaki na przestrzeni lat usiłowała ona wszepić polskim masom pracującym, miał więc głównie antyrosyjskie a następnie — antyradzieckie ostrze. Jadem nienawiści i nieufności do państwa radzieckiego zakurawała nasz naród sanacja, endecja, prawica PPS, i prawicowe stronnictwa chłopskie. W Polsce nacjonalizm — którego rozwojowi szczególnie sprzyjał okres zaborów — był wygodnym szyldem, pod którym nasza burżuazja podporządkowywała sobie naszą pracującą, utrzymywała swą władzę.

Nauki naszej historii są oczywiste: wyzwolenie spod zaborów przyniosło nam zwycięstwo Rewolucji Październikowej. Zrzuciliśmy okupację hitlerowską dzięki Armii Radzieckiej i wspólnej z nią walce wyzwolenczej. I tylko w wyniku nowego układu sił w świecie,

dzięki potęgę państwa socjalistycznego — i u nas, i w innych krajach Europy wschodniej lud mógł być krwawych rewolucji ziomak opór burżuazji i ujął władzę w swoje ręce. Program SDKPIL i KPP — program wspólnej rewolucyjnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego — okazał się jedynie słusznym, jedynie prowadzący do osiągnięcia pełnej suwerenności narodowej i do wyzwolenia społecznego polskich mas pracujących.

Nasze wczoraj, nasze dziś i nasze jutro jako państwa budującego socjalizm, jako członka obozu postępu i pokoju łączy nas niezerownie ze Związkiem Radzieckim i jego partią.

Jednakowo niebezpieczne, jednakowo godzące w nasz byt narodowy i w interesy klasowe są echa starych antyrosyjskich nastrojów, jak i próby przeciwstawiania naszemu sojusznikowi z ZSR — naszym interesom narodowych. Jednakowo niebezpieczne są próby „wyrębiania” wypaczeń, jakie miały miejsce w ZSR (a z jakimi przecież sama KPZR rozpoczęła i prowadzi walkę) — dla zamaganie naszych dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Konsekwentna walka z wszelkimi tego rodzaju poglądami i tendencjami — to nakaz podstawowy, to warunek dalszego umacniania naszej niezależności, ludowładztwa, rozwoju kultury narodowej.

Miernikiem postawy polskiego rewolucjonisty jest także stosunek do naszych niemieckich sąsiadów. Naród nasz ciężko odczuł w przeszłości pruską zaborczość, okrutne straty zadał nam hitlerowski faszyzm. Ale w dziejach naszej historii są piękne karty wspólnej walki z niemiecką klasą robotniczą, symbolem której są postacie Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego, i wspólny los, jaki polczył polskich i niemieckich komunistów i postępowych działaczy w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Jesteśmy najbardziej zacieklejimi wrogami faszyzmu — najbardziej

dzikiemu, antyludzkiemu zwrotdnieniu nacjonalistycznego. I właśnie dlatego postępową postawę obywatela Polski Ludowej mierzymy także stosunkiem do narodu, który na Zachód od Odry i Nysy buduje demokratyczną republikę niemiecką, jako ostoję przeciwko odradzającemu się w Niemczech zachodnich reakcji i szowinizmowi. Dlatego obowiązują nas solidarność i poparcie dla niemieckiej klasy robotniczej i niemieckich sił postępu oraz wspólna z nimi walka przeciw rewizjonizmowi i militarystyce.

Wyrzecz nacjonalistycznego zaślepienia jest pokutujący jeszcze wśród pewnej części społeczeństwa nieludzki, krzywdzący stosunek do autochtonów, zamieszkałych nasze Ziemię Zachodnią — ludności przeciw rdzennej i szowinizmowi. Dlatego obowiązują nas solidarność i poparcie dla niemieckiej klasy robotniczej i niemieckich sił postępu oraz wspólna z nimi walka przeciw rewizjonizmowi i militarystyce.

Wyrzecz nacjonalistycznego zaślepienia jest pokutujący jeszcze wśród pewnej części społeczeństwa nieludzki, krzywdzący stosunek do autochtonów, zamieszkałych nasze Ziemię Zachodnią — ludności przeciw rdzennej i szowinizmowi. Dlatego obowiązują nas solidarność i poparcie dla niemieckiej klasy robotniczej i niemieckich sił postępu oraz wspólna z nimi walka przeciw rewizjonizmowi i militarystyce.

Remontowa gramatyka

Czas... miejsce... sposób...

1. CZAS: trzy tygodnie... czekają już mieszkańcy domu (miejsce w punkcie 2) na ponowne postawienie zburzonej przez MPRB ścianki działowej. Czekanie uprzyjemniają im zapachy fekalii, gdyż ścianka owa powinna mieścić w swym wnętrzu przewody kanalizacyjne.

2. MIEJSCE: ul. Topolowa 9/2, remont kanalizacji.

3. SPOSÓB: wyszukanie określenia pozostawiamy inwencji Czytelników. Przykładowo: sposób skandaliczny, biurokratyczny, bałaganiarzki itp.

Wykładowca powyższych reżii gramatyki jest inż. Wawerek. Katedra — przy MPRB w Krakowie.

Gazeta Krakowska NASZE MIASTO



„Krakowacy i górale” na dziedzińcu wawelskim. Oczywiście w wykonaniu Teatru Ludowego Nowej Huty. Przedstawienia odbędą się 17, 19, 20 czerwca br., pocz. o godz. 19.

DNI KRAKOWA

SOBOTA 16 CZERWCA:

▲ Teatr na wozie — wyjazd Teatru Poezji godz. 16. Przejazd ulicami: Bohaterów Stalingradu, Sienna, Małym Ryńkiem, Ryńkiem Głównym, Anny Jagiellońskiej. Występ przed Uniwersyteciem od strony ul. Jagiellońskiej.

▲ Przemarsz kukiel — godz. 17. Trasa: Plac Wolnica, ul. Krakowska, IV Most, ulica Pstrowskiego, Rynek Podgórski, ul. Limanowskiego, ul. Lwowska, Plac Bohaterów Getta.

▲ Operetka „Kraina uśmiechu” — godz. 19.15 — Dom Żołnierza.

▲ Koncert dyplomantów PWSM, godz. 19.30 — Filharmonia.

▲ Cricot II — godz. 20 ul. Łobzowska 3.

▲ Film na wolnym powietrzu — godz. 20, Pl. Hanki Sawickiej.

NIEDZIELA 17 CZERWCA:

▲ Teatr na wozie — wyjazd do Nowej Huty — godz. 10.30. Przejazd ulicami: Bohaterów Stalingradu, Stalina, Lubiec do Ronda. Występ w osiedlu A-1 koło budynku Poczty około godz. 11.30.

▲ Przemarsz kukiel — godz. 12 — trasa: Plac Wiosny Ludów, Poczta Główna, Sienna, Mały Rynek, Floriańska, Basztowa, Sławkowska, Rynek Główny, Grodzka.

▲ Opera „Madama Butterfly” — godz. 14 — Teatr im. Słowackiego.

▲ Operetka „Kraina uśmiechu” — godz. 14.45 — Dom Oficera.

▲ „Krakowacy i górale” — godz. 19.30 — Wawel.

▲ Cricot II — godz. 20 — ul. Łobzowska 3.

▲ Film na wolnym powietrzu — godz. 20 — Pl. Hanki Sawickiej.

Pewne jest nadejście lata i zimy.

Równie pewne jest wprowadzenie w tej okazji rozkładu jazdy. Nikt nie dziwi się zmianom pór roku i nikt nie dziwi się zmianom w rozkładzie jazdy. Tzw. publiczność dziwi się natomiast czemu innemu: nieumiejętności przewidywania najprostszych zjawisk, takich jak zmiana pór roku przez ludzi, którzy prowadzą odpowiedni resort (czy może resorty) w kolejnictwie. Ale zaskajają od początku.

Wybrałem się dnia 7 czerwca na dworzec kolejowy w Krakowie. Cel? Uzyskanie informacji z zakresu rozkładu jazdy. Dzwonienie do informatora na nr 595-15 okazało się trudnym zadaniem bezwolnym. Nic dziwnego: w pierwszych dniach po zmianie rozkładu z zimowego na letni telefon informatora był zajęty przez cały dzień. Być może, że gdybym zadzwonił po raz 36-ty (!), uzyskałbym rozmowę. Ale cierpliwość moja wyczerpała się na 35-tej próbie. Pośzedłem.

Z daleka już zauważyłem, że z dwu dużych tablic orientacyjnych umieszczonych na zewnątrz budynku stacji, a informujących o terminach przyjazdów i odjazdów pociągów z dworca krakowskiego, brak jest jednej — tej właśnie, o którą mi chodziło: przyjazdów. Przechodząc obok grupy podnieconych „wyczekiwać” na gości i podróżnych usłyszałem wyjaśnienie: — Jeszcze nie namalowali!

Domyśliłem się z właściwą sobie lotnością, że nie namalowali jeszcze tablicy po



Tory roku i PKP

zmianie rozkładu jazdy. — Głupstwo! — pomyślałem. — Kupię rozkład jazdy w kiosku.

O, gorzej! W kiosku jeszcze nie dostali! Może mają w Informacji? Nie, nie mają. Na szybko przejrzyli kartkę: Rozkładów w jazdy do nabywania nie ma. Ale za to kolejczka jest! Nietwierka, może 25 osób. Trzeba trochę poczekać. Nawet mi to wyszło na dobre, bo przeczytałem czwartą część interesującej powieści. Tyle tylko, że straciłem obiad w stołówce, bo pora wydawania minęła.

No i cóż? — mógłby ktoś z PKP zapytać — książkę o bywalec przeczytał, dowiedział się czego potrzeba, zamiast rozmowy telefonicznej zrobił mały spacer dla zdrowia...

No, cóż? Właściwie to prawdę. Ale, mimo wszystko, nie jestem zadowolony. Nawet mimo tego, że już za pięć dni po opisanym spacerze udało mi się połączyć telefonicznie z informatorem pod numerem 595-15, od którego dowiedziałem się, że rozkład jazdy do nabywania na stacji dalej nie ma, a te, które były, porozerowano po punktach „Ruch”. Ze zaś była to kropla w morzu stwierdziłem już wcześniej szukając na mieście tego najbardziej poszukiwanego w wydawnictwie.

Zastanawia mnie jedna rzecz. I tu już trzeba powiedzieć poważnie: jakie są istotne przyczyny braku planowego zaopatrzenia rynku w

rozkłady jazdy z chwila ich zmiany? Chyba ktoś za to powinien jakoś odpowiadać. Historia bowiem powtarza się co roku. Co roku tłumy ludzi kręcą się po dworcach, pytają i nie mogą zakupić bardzo potrzebnych rozkładów jazdy. Co roku jest mnóstwo materiałów obserwacyjnych dla PKP, z których aż prosi się wysunąć wnioski. Ale nie wysunął ich nikt.

Nie chodzi o silenie się na złośliwość. Niemniej brak troski o poprawę sytuacji w tym względzie jest rzeczą skłaniającą do najbardziej zgrzyliwych uwag. Chciałoby się zawołać wielkim głosem: — Przecież kolej jest dla społeczeństwa! Przecież trzeba zapewnić ludziom wcześniej taką rzecz, jak możliwość nabywania rozkładów jazdy! Wołać tak głośno, by wreszcie słowa te dotarły do właściwych uszu.

A z tej znajomości podstaw ogólnego wykształcenia, obywatela z PKP niedostatecznie! Czest.

Koncert

Państwowej Szkoły Muzycznej
Dnia 17 czerwca o godz. 18 odbędzie się w sali Filharmonii Krakowskiej

DOROCZNY KONCERT UCZNIOWSKI

Państwowej Szkoły Muzycznej. W koncercie wezmą udział: soliści, zespoły i szkolna orkiestra symfoniczna.

Program obejmuje utwory Mozarta, Haydna, Karpińskiego, Zelenkiego, Vivaldiego.

Uwaga!

Redakcja „Gazety Krakowskiej” zawiadamia wszystkich Czytelników i Korespondentów, że Dział Interwencji przyjmować będzie wyłącznie w środy i piątki od godz. 12 do 18.

Wystawa plastyki dziecięcej

W dniach od 17 do 20 czerwca dziecięcy zespół plastyczny przy „Mieście-projektie” w Krakowie organizuje wystawę rysunku, malarstwa i rzeźby. Wystawa ta jest niejako pokazem eliminacyjnym przed ogólnopolską wystawą plastyki dziecięcej, która już wkrótce otwarta zostanie w Krakowie.

Zespół plastyczny dziecięcy prowadzony przez art. plastyka Zdzisława Lewanowicza, istnieje już od kilku lat. Jego zadaniem jest rozwijanie zdolności plastycznych u dzieci, przy czym materiały tworzący są całkowicie swobodne w wyborze tematu, sposobie potrącenia oraz w wyborze środków wypowiedzenia się.

sygnaty

DLA NAJMŁODSZYCH

Matki z osiedla B-2 blok 47 w Nowej Hucie mają niemało kłopotu ze swymi pociechami, a to dlatego, że urbanieści nie pomyśleli o placu zabaw dla dzieci. Najgorzej jest z tymi od 2 do 5 lat, które nie mając ogródkowanego placu wychodzą na ulicę, po której często jeżdżą samochody. O wypadek więc nie trudno.

Dzieci bawią się również często na trawnikach. Spotyka się to z protestem ze strony dorozorców domów.

Nie jesteśmy gospodarzami terenu i trudno nam o tę sprawę wywadać miarodajne opinie. Zwracamy się więc do Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Nowa Huta w imieniu matek z osiedla B-2, blok 47, by dla dobra i bezpieczeństwa dzieci poświęcić kawałek trawnika, a ogrodzwszy go, urządzić tam plac zabaw dla dzieci.

Na podst. koresp. Zofii Smoter.

Co gdzie kiedy

16 CZERWIEC
Sobota

teatry

SŁOWACKIEGO: „Kordian” — godz. 19. STARY: „Święta Joanna” — godz. 18.30. POEZJI: „Wędkę Penksyną” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Krzewiwo” — godz. 16; „Igraszki trafu i miłości” — godz. 19.15. — LUDOWY: „Baładyna” — godz. 18.30. GROTESKA: „Cudowna lampa Aladyna” — godz. 15 i 17. MUZYCZNY: „Kraina uśmiechu” — godz. 19.15. CRICOT II: (Łobzowska 3) „Matwa”, „Studnia czyli głębia myśli” — godz. 20.

KOMUNIKAT

DLA ZAOPATRZENIOWCÓW I KIEROWNIKÓW SKLEPÓW PZGS I GS WOJ. KRAKOWSKIEGO!

Na BIELEZIE TOWAROWEJ organizowanej przez WZGS w Krakowie przy ul. Warszawskiej 4 — w dn. 17 — 19 bm. w ramach wymiany towarowej placówek PZGS woj. krakowskiego — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Krakowie

WYSTAWĘ-SPRZEDAŻ

sezonowych artykułów damskich, męskich i dziecięcych jak: suknie, jedwabne i krakowe, komplety płaszczy, ubrania męskie, prochowce damskie i młodzieżowe i wiele innych

WYSTAWA - SPRZEDAŻ — tylko w niedzielę dnia 17 bm. od godz. 9.

apteki

Dietla 76, Karmelicka 23, Szczępańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Krakowska 19, Kościuski 18, Pstrowskiego 27.

radio

Najlepiej audycje: Godz. 8.30: „5:0 dla młodoci”. — 9.00: „Dwie hamorki”. 9.20: Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 9.40: Aud. dla dzieci. 10.00: Nowe nagrania. 10.30: Poezja i muzyka. 11.00: „Nad czym pracują nasi historycy”. 11.40: Liryki kobiet. 13.00: Aud. o Chinach. 13.45: Rytm i piosenka. 14.50: Aud. z cyklu: „Ritb szczęśliwości”. — 15.00: Koncert chopinowski. 15.30: Z życia Związku Radzieckiego. 16.00: Koncert Krak. Ork. PR. 17.05: Felieton aktualny. 17.15: Polskie piosenki ludowe. 17.45: Na fali humoru i satyry. — 18.15: Muzyka taneczna oraz wyniki najlepszych imprez sportowych. — 20.30: „Tylko grajek!” — fragment opow. Jana Christiana Andersena. — 21.00: Spełniania życzenia. Miłośników muzyki. 22.00: Wiadomości sportowe. — 22.40: Muzyka różnych narodów.

apteki

Dietla 76, Karmelicka 23, Szczępańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Krakowska 19, Kościuski 18, Pstrowskiego 27.

radio

Najlepiej audycje: Godz. 8.30: „5:0 dla młodoci”. — 9.00: „Dwie hamorki”. 9.20: Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 9.40: Aud. dla dzieci. 10.00: Nowe nagrania. 10.30: Poezja i muzyka. 11.00: „Nad czym pracują nasi historycy”. 11.40: Liryki kobiet. 13.00: Aud. o Chinach. 13.45: Rytm i piosenka. 14.50: Aud. z cyklu: „Ritb szczęśliwości”. — 15.00: Koncert chopinowski. 15.30: Z życia Związku Radzieckiego. 16.00: Koncert Krak. Ork. PR. 17.05: Felieton aktualny. 17.15: Polskie piosenki ludowe. 17.45: Na fali humoru i satyry. — 18.15: Muzyka taneczna oraz wyniki najlepszych imprez sportowych. — 20.30: „Tylko grajek!” — fragment opow. Jana Christiana Andersena. — 21.00: Spełniania życzenia. Miłośników muzyki. 22.00: Wiadomości sportowe. — 22.40: Muzyka różnych narodów.

17 CZERWIEC
Niedziela

teatry

SŁOWACKIEGO: „Madama Butterfly” — godz. 14. „Kordian” — godz. 19. — STARY: „Święta Joanna” — godz. 18.30. POEZJI: „Wędkę Penksyną” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Krzewiwo” — godz. 16; „Igraszki trafu i miłości” — godz. 19.15. LUDOWY: „Kraina uśmiechu” — godz. 19.30. — GROTESKA: „Cudowna lampa Aladyna” — godz. 17. MUZYCZNY: „Kraina uśmiechu” — godz. 14.45. CRICOT II: Jak w sobotę.

książki dla wsi

„Widzisz psia dusza, że w Krakowie w te fabryce, Zubrzyce znamy i myślimy o ni — ha!” — tak mówili mieszkańcy Zubrzyce Górnej, kiedy przyjechali do nich robotnicy Fabryki Wyrobów Blaszanych w Krakowie. Robotnicy znając trudność punktów bibliotecznych tej wsi dostarczyli im zebranych spośród siebie około 400 książek.

Zubrzycczanie serdecznie dziękowali za ten — tak bardzo miły dla nich dar.

Spotkanie upłynęło bardzo przyjemnie; zespół artystyczny fabryki wystąpił bowiem z bogatym programem.

OBWIESZCZENIA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Krakowskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowego w Krakowie, Rynek Gł. 15, ogłasza przetarg na sprzedaż tegorocznego zbioru sadu czereśniowego w Tomaszowicach — pow. Kraków.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 CZERWCA 1956 r. o godzinie 9 w tuczarni KOZPT w Tomaszowicach.

Bliższych informacji udziela Krakowskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowego w Krakowie — Dział Produkcji, Kraków, Rynek Gł. 15 — tel. 578-49. K-2117

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na stanowisko kierowników robót, 2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, MURARZY, LASTRICARZY, oraz pracowników niewykwalifikowanych, zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr i Szkolenia — Kraków — Podgórze, ul. Wadowicka 43a, pok. nr 16. K-2118

5 FORMIERYZÓW na żeliwo lub stalowo z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz — Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Bud. nr 2. — Zgłoszenia przyjmują od godz. 8 do 15 Dział Kadr, Kraków, ul. Mogińska 71. K-2098

MIERNICZEGO górniczego, TECHNIKÓW MIERNICZYCH, INŻYNIERÓW TECHNIKÓW GÓRNICZYCH oraz 2 ST. KSIĘGOWYCH z praktyką zatrudni od zaraz Zakłady Wapieniczne w Czatkowicach. — Zgłoszenia w Dziale Kadr Zakładów Wapienicznych w Czatkowicach k. Krzeszowic. K-2046

SZLIFIERZY I POMOCNIKÓW SZLIFIERZY do nakręty stołowych, aluminiowych zatrudni natychmiast Krakowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Krakowie ul. Pasterka 18. — Zgłoszenia: Dział Kadr. K-2051

ZDUNÓW I MURARZY zatrudni od zaraz — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Kraków. Wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr ZBM Kraków, ul. Słowackiego 39, I p., pokój nr 17. K-2099

KWALIFIKOWANYCH TOKARZY METALOWYCH, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH I KOTŁOWYCH, SZLIFIERZA do ostrzenia narzędzi, oraz INŻYNIERA inwestycji zatrudni Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie, ul. Grzegorzka 69. — Warunki pracy i płacy do omówienia. Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr, w godzinach od 7 do 15. K-2088

KWALIFIKOWANEGO MISTRZA MLYNARSKIEGO na stanowisko majstra młynów (próżne) zatrudni natychmiast Skawieńskie Zakłady Kawy Zbożowej w Skawinie. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr. K-2102

WIERTNIKA kwalifikowanego na stanowisko brygadzysty ekipy zatrudni od zaraz Oświęcimskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Oświęcimiu. Warunki płacy do omówienia. K-2105

INŻYNIERA-mechanika, wzgl. elektryka ze szczególną znajomością budowy silników elektrycznych, na kierownicze stanowisko, KRZESZOWA, samodzielnie ELEKTRYKA-MONTERA, oraz wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudni od zaraz Metalowa Spółdzielnia Pracy „Spółnota” w KRAKOWIE, ul. BERKA JOSELEWICZA 21. Warunki płacy do omówienia. K-2097

STARSZEGO PROJEKTANTA-ELEKTRYKA na stanowisko kierownika pracowni siły i światła, TECHNIKA NORMOWANIA budowlanego, oraz INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW, ENERGETYKÓW, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budownictwa łądowego, i wodno-melioracyjnego — do PROJEKTOWANIA, poszukuje — Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” — Kraków, ul. Oleandry 1.4. — Informacji udziela Dział Kadr, Kraków, ul. Oleandry 1.4. K-2083

STOLARZY, FREZERÓW I TOKARZY zatrudni od zaraz Zakłady Mechaniczne „Tarnów” w Tarnowie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr w godz. od 8—15. K-1989

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE nr 2 w KRAKOWIE

z a w i a d a m i a

ze z dniem 15 CZERWCA br. przeniosło swoje biuro

z ul. 1-go Maja nr 1 — na ul. WADOWICKĄ nr 48a.

Kina

APOLLO: „Jego rybi” — godz. 10, 12.15. — „List” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Kala Nag” — godz. 16, 18, 20. — WARSZAWA: „Rekrut Bum” — godz. 16, 18, 20.15. WOLNOSC: „Młodość Chopina” — godz. 10, 12.30. „Historia pewnej miłości” i dod. panoramiczny — godz. 15.30, 18, 20.30. — MI. GWARDIA: „Mały partyzant” — godz. 10, 12. „Jutro będzie za późno” — godz. 15.30, 17.45, 20. — SZTURKA: „Pociąg” — godz. 10, 12. „Paloma” — godz. 16, 18, 20. STAL: „Na bezdrożu wyspie” — godz. 10, 12. „Zdradziwa przelece” — godz. 16, 18, 20. — SWIT: „Zagubione melodie” — godz. 16, 18, 20.15. ZWIĄZKOWIEC: „Jego rybi” — godz. 17, 19.

dyzury

INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewnętrznych, ul. Kopernika 17. CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna, ul. Kopernika 40. POŁOŻNICZY: Oddział G.in. Pol. PSM ul. Kopernika 17.

apteki

Tak jak w sobotę.

radio

Najlepiej audycje: Godz. 8.30: „5:0 dla młodoci”. — 9.00: „Dwie hamorki”. 9.20: Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 9.40: Aud. dla dzieci. 10.00: Nowe nagrania. 10.30: Poezja i muzyka. 11.00: „Nad czym pracują nasi historycy”. 11.40: Liryki kobiet. 13.00: Aud. o Chinach. 13.45: Rytm i piosenka. 14.50: Aud. z cyklu: „Ritb szczęśliwości”. — 15.00: Koncert chopinowski. 15.30: Z życia Związku Radzieckiego. 16.00: Koncert Krak. Ork. PR. 17.05: Felieton aktualny. 17.15: Polskie piosenki ludowe. 17.45: Na fali humoru i satyry. — 18.15: Muzyka taneczna oraz wyniki najlepszych imprez sportowych. — 20.30: „Tylko grajek!” — fragment opow. Jana Christiana Andersena. — 21.00: Spełniania życzenia. Miłośników muzyki. 22.00: Wiadomości sportowe. — 22.40: Muzyka różnych narodów.

17 CZERWIEC
Niedziela

teatry

SŁOWACKIEGO: „Madama Butterfly” — godz. 14. „Kordian” — godz. 19. — STARY: „Święta Joanna” — godz. 18.30. POEZJI: „Wędkę Penksyną” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Krzewiwo” — godz. 16; „Igraszki trafu i miłości” — godz. 19.15. LUDOWY: „Kraina uśmiechu” — godz. 19.30. — GROTESKA: „Cudowna lampa Aladyna” — godz. 17. MUZYCZNY: „Kraina uśmiechu” — godz. 14.45. CRICOT II: Jak w sobotę.

książki dla wsi

„Widzisz psia dusza, że w Krakowie w te fabryce, Zubrzyce znamy i myślimy o ni — ha!” — tak mówili mieszkańcy Zubrzyce Górnej, kiedy przyjechali do nich robotnicy Fabryki Wyrobów Blaszanych w Krakowie. Robotnicy znając trudność punktów bibliotecznych tej wsi dostarczyli im zebranych spośród siebie około 400 książek.

Zubrzycczanie serdecznie dziękowali za ten — tak bardzo miły dla nich dar.

Spotkanie upłynęło bardzo przyjemnie; zespół artystyczny fabryki wystąpił bowiem z bogatym programem.

OBWIESZCZENIA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Krakowskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowego w Krakowie, Rynek Gł. 15, ogłasza przetarg na sprzedaż tegorocznego zbioru sadu czereśniowego w Tomaszowicach — pow. Kraków.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 CZERWCA 1956 r. o godzinie 9 w tuczarni KOZPT w Tomaszowicach.

Bliższych informacji udziela Krakowskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowego w Krakowie — Dział Produkcji, Kraków, Rynek Gł. 15 — tel. 578-49. K-2117

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na stanowisko kierowników robót, 2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, MURARZY, LASTRICARZY, oraz pracowników niewykwalifikowanych, zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr i Szkolenia — Kraków — Podgórze, ul. Wadowicka 43a, pok. nr 16. K-2118

5 FORMIERYZÓW na żeliwo lub stalowo z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz — Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Bud. nr 2. — Zgłoszenia przyjmują od godz. 8 do 15 Dział Kadr, Kraków, ul. Mogińska 71. K-2098

MIERNICZEGO górniczego, TECHNIKÓW MIERNICZYCH, INŻYNIERÓW TECHNIKÓW GÓRNICZYCH oraz 2 ST. KSIĘGOWYCH z praktyką zatrudni od zaraz Zakłady Wapieniczne w Czatkowicach. — Zgłoszenia w Dziale Kadr Zakładów Wapienicznych w Czatkowicach k. Krzeszowic. K-2046

SZLIFIERZY I POMOCNIKÓW SZLIFIERZY do nakręty stołowych, aluminiowych zatrudni natychmiast Krakowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Krakowie ul. Pasterka 18. — Zgłoszenia: Dział Kadr. K-2051

ZDUNÓW I MURARZY zatrudni od zaraz — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Kraków. Wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr ZBM Kraków, ul. Słowackiego 39, I p., pokój nr 17. K-2099

KWALIFIKOWANYCH TOKARZY METALOWYCH, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH I KOTŁOWYCH, SZLIFIERZA do ostrzenia narzędzi, oraz INŻYNIERA inwestycji zatrudni Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie, ul. Grzegorzka 69. — Warunki pracy i płacy do omówienia. Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr, w godzinach od 7 do 15. K-2088

KWALIFIKOWANEGO MISTRZA MLYNARSKIEGO na stanowisko majstra młynów (próżne) zatrudni natychmiast Skawieńskie Zakłady Kawy Zbożowej w Skawinie. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr. K-2102

WIERTNIKA kwalifikowanego na stanowisko brygadzysty ekipy zatrudni od zaraz Oświęcimskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Oświęcimiu. Warunki płacy do omówienia. K-2105

INŻYNIERA-mechanika, wzgl. elektryka ze szczególną znajomością budowy silników elektrycznych, na kierownicze stanowisko, KRZESZOWA, samodzielnie ELEKTRYKA-MONTERA, oraz wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudni od zaraz Metalowa Spółdzielnia Pracy „Spółnota” w KRAKOWIE, ul. BERKA JOSELEWICZA 21. Warunki płacy do omówienia. K-2097

STARSZEGO PROJEKTANTA-ELEKTRYKA na stanowisko kierownika pracowni siły i światła, TECHNIKA NORMOWANIA budowlanego, oraz INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW, ENERGETYKÓW, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budownictwa łądowego, i wodno-melioracyjnego — do PROJEKTOWANIA, poszukuje — Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” — Kraków, ul. Oleandry 1.4. — Informacji udziela Dział Kadr, Kraków, ul. Oleandry 1.4. K-2083

STOLARZY, FREZERÓW I TOKARZY zatrudni od zaraz Zakłady Mechaniczne „Tarnów” w Tarnowie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr w godz. od 8—15. K-1989

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE nr 2 w KRAKOWIE

z a w i a d a m i a

ze z dniem 15 CZERWCA br. przeniosło swoje biuro

z ul. 1-go Maja nr 1 — na ul. WADOWICKĄ nr 48a.

apteki

Tak jak w sobotę.

radio

Najlepiej audycje: Godz. 8.30: „5:0 dla młodoci”. — 9.00: „Dwie hamorki”. 9.20: Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 9.40: Aud. dla dzieci. 10.00: Nowe nagrania. 10.30: Poezja i muzyka. 11.00: „Nad czym pracują nasi historycy”. 11.40: Liryki kobiet. 13.00: Aud. o Chinach. 13.45: Rytm i piosenka. 14.50: Aud. z cyklu: „Ritb szczęśliwości”. — 15.00: Koncert chopinowski. 15.30: Z życia Związku Radzieckiego. 16.00: Koncert Krak. Ork. PR. 17.05: Felieton aktualny. 17.15: Polskie piosenki ludowe. 17.45: Na fali humoru i satyry. — 18.15: Muzyka taneczna oraz wyniki najlepszych imprez sportowych. — 20.30: „Tylko grajek!” — fragment opow. Jana Christiana Andersena. — 21.00: Spełniania życzenia. Miłośników muzyki. 22.00: Wiadomości sportowe. — 22.40: Muzyka różnych narodów.

17 CZERWIEC
Niedziela

teatry

SŁOWACKIEGO: „Madama Butterfly” — godz. 14. „Kordian” — godz. 19. — STARY: „Święta Joanna” — godz. 18.30. POEZJI: „Wędkę Penksyną” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Krzewiwo” — godz. 16; „Igraszki trafu i miłości” — godz. 19.15. LUDOWY: „Kraina uśmiechu” — godz. 19.30. — GROTESKA: „Cudowna lampa Aladyna” — godz. 17. MUZYCZNY: „Kraina uśmiechu” — godz. 14.45. CRICOT II: Jak w sobotę.

książki dla wsi

„Widzisz psia dusza, że w Krakowie w te fabryce, Zubrzyce znamy i myślimy o ni — ha!” — tak mówili mieszkańcy Zubrzyce Górnej, kiedy przyjechali do nich robotnicy Fabryki Wyrobów Blaszanych w Krakowie. Robotnicy znając trudność punktów bibliotecznych tej wsi dostarczyli im zebranych spośród siebie około 400 książek.

Zubrzycczanie serdecznie dziękowali za ten — tak bardzo miły dla nich dar.

Spotkanie upłynęło bardzo przyjemnie; zespół artystyczny fabryki wystąpił bowiem z bogatym programem.

(Dokończenie ze str. 3)

wygodnie burżuazjnym rządowi rzucać najróżniejsze oskarżenia, celem odwrócenia uwagi ludności od jedynej drogi wyjścia z jej ciężkiej sytuacji społecznej i ekonomicznej. Reakcja żerowała na ciemności i przesądach mas, świadomie je pogłębiała, hodowała szeregi lumpenproletariatu, który był jej poślusznym narzędziem w wywoływaniu hec szowinistycznych.

Antysemityzm stanowił składową część programu politycznego polskiej reakcji. Służył on naszej burżuazji jako skuteczna metoda rozładowania uczuć nienawiści wobec klas posiadających, rozbijania jedynej klasy robotniczej. Nie trzeba chyba udawać, jak sprzeczne nie tylko z nauką, ale po prostu ze zdrow